

W. LANDSBERGIS: Razem—to jedyna słuszna droga

KURIER Wileński

PIĄTEK, 8 LUTEGO 1991 R.
nr 26 (11543)

„Zaczynamy być razem“

WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCYM
RADY NAJWYŻSZEJ RL
WYTAUTASEM LANDSBERGISEM

— 11 marca 1990 roku stanowi bez wątpienia kamień milowy w dziejach Litwy. Podjęto jakże historyczny Akt o Niepodległości. Zgodnie z nim Litwa miała się stać samodzielnym państwem. Na ile takowym się stała, zdaniem Pana, po upływie bez mała roku od tej daty?

— Litwa na bardzo szeroką skalę zaczęła realizować własną prawną, gospodarczą i — oczywiście — polityczną suwerenność. Nie idzie to jak z płatką, szczególnie w sferze gospodarczej, gdzie jesteśmy mocno zintegrowani ze Związkiem Sowieckim, ograniczającym nam resztą na różne sposoby kontakty międzynarodowe. Bardzo trudno było np. wyzwoić banki litewskie. Zresztą, proces ten nie jest jeszcze sfinalizowany, w finansach występuje pewna dwuwładza, ale wierzę w jego pomyślne rozwiązanie.

Najwięcej wolności mamy w sferze duchowej, ślad w kulturze reorganizowane są stare i tworzone nowe struktury; nowego oblicza brakuje stosunki Państwa z Kościołem, prasą, partiami, organizacjami robotników, rolników, przemysłowców, intelektualistów. Wszystkie one działają samodzielnie, podobnie jak też Litwie nie tylko w tej materii żadne inne państwo nie udziela wskazówek, nakazów i pouczeń.

Innymi słowy, gdyby nie obecność na naszym terytorium obcego wojska, wewnątrz nie byłibyśmy w pełni samodzielnymi. Skromniej przedstawia się natomiast realizacja naszej suwerenności w stosunkach międzynarodowych, a to dlatego, że Moskwa sprawuje kontrolę nad granicami, rozdziela wizy. Jest to wyraźna agresja prawna, bo nikogo nie upowaznialiśmy decydować za nas. Te warunki są skutkiem aneksji 1940 roku i w pewnym stopniu — podległości — się opinił światowej z takim stanem rzeczy. Musimy dopiąć jego zrewidowania.

— Jak ocenia Pan kondycję polityczną i gospodarczą Republiki Litewskiej na początek lutego 1991 roku?

— W tę drogą bardziej wtajemniczony jest rząd. To on wie na bieżąco, ile czego wytworzymy i będziemy mieli na ladach, co wwieziemy, a co wywieziemy.

Perspektywa nie rysuje się natomiast ani fatalnie, ani zbyt optymistycznie. Stoimy w obliczu potęgających się problemów, gdyż w znacznym stopniu sprzążeń jesteśmy z sowieckim systemem gospodarczym, który ciężko kuleje. Z kolei nasze wysiłki, by będąc na swoim kształtować kontakty z wielkim wschodnim sąsiadem na zasadzie partnerskiej, nie są przez niego akceptowane. Nie możemy się zawsze skutecznie bronić od płynących z Moskwy decyzji prezydenta ZSRR. Ot, chociażby i ostatnio mieszkańców naszej republiki mocno po kieszeni uderzyła kampania wycofania z obiegu banknotów 50- i 100-roublovych, faktycznie — konfiskacja oszczędności, swoisty rabunek.

Podobnie jest z zaopatrzeniem: Związek Sowiecki podniósł ceny na surowiec, a że te u nas nie wzrosły, kłesa republiki w znacznym stopniu jest gołocena. Zjemy dotąd według programowych zamiarów finansowych, budżet na



rok bieżący nie został jeszcze zatwierdzony, co potwierdza trudności, z jakimi się borykamy.

— Współczesny świat jest mocno zintegrowany. Stosunki ze Związkiem Radzieckim są takie, jakie są. Jak się natomiast one kształtują ze wspólnotą światową?

— Wszystkie integracje polityczne są dwojakie: integracje dobrowolne, oparte na czerpaniu korzyści przez obie strony albo przymusowe, narzucone z woli innych, a przez to jednostronnie korzystne. Jesteśmy zintegrowani według drugiego wzorca, albowiem nikt nie pytał o naszą wolę i zdanie, nie liczył korzyści, jakie z tego popłyną, chyba że tyczyły strony imperialnej. Nasza perspektywa — to integracja i współpraca według naszego widzimisie jako państwa suwerennego i to w skali międzynarodowej.

— Zatrzymajmy się na dłużej przy więzach polsko-litewskich. Wydaje mi się, że Jagiellonowie, gdyby zmartwychwstali, uznaliby je za niezbyt ścisłe. Czy Pan jest również skłonny mienić tak podobnie?

— Trudno z pewnością równać czasy nam współczesne do czasów Jagiellonów czy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Owszem, stosunki polsko-litewskie na szczeblu państwowym były wtedy z pewnością znacznie bliższe i opierały się o model federacyjny. Trzeba jednak pamiętać, że pogodę w polityce robili naocznie klasy uprzywilejowane, stanowiące niezbyt znaczący odsetek w obu społeczeństwach. Obok tych „Obojga Narodów“ były wtedy jeszcze dwa narody pod postacią rolników, rzemieślników, itp., o których zdanie nikt nie pytał. Równać zatem tych czasów z dzisiejszymi raczej nie można, albowiem stosunki, jakie obecnie mamy są bardziej autentyczne, wyrażające wolę naszą
(Dokończenie na str. 2)

LITWA NIE POTRZEBUJE RZĄDÓW PREZYDENCKICH

Jak zakomunikowano we czwartek w porannym programie Centralnej Telewizji moskiewskiej, przewodniczący Komisji polityki narodowej i spraw międzynarodowych Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR Georgij Taraziewicz, który przebywał ostatnio na Litwie jako pełnomocnik prezydenta Związku Radzieckiego M. Gorbaczowa oświadczył, że nie ma żadnych podstaw, aby wprowadzić na Litwie rządy prezydeckie.
(ELTA)

Utrzymać Związek za wszelką cenę?

Michaił Gorbaczow w przemówieniu nadanym w środę w wieczornym programie Centralnej Telewizji „Wremia“ wzywał, aby za wszelką cenę utrzymać Związek Radziecki.

Prezydent ZSRR mówił, że „Rada Najwyższa powinna uczynić wszystko, aby obywateli podczas referendum 17 marca mogli wyrazić swą wolę“. M. Gorbaczow mówił, że takie referendum jest pierwsze w historii Związku Radzieckiego i przestrzegł, że separatysty chcą odciąć ludzi od grobów ich przodków.

„Trzeba zachować Związek i w przyszłości odnowić go demokratycznie“ — mówił prezydent radziecki. Przemówienie to wyraźnie było adresowane do Litwy, Estonii, Gruzji i Armenii, które odmówiły udziału w referendum 17 marca. Co prawda, w Estonii postanowiono głosować w sprawie niepodległości republiki 3 marca.
(ELTA)

ODEZWA RADY KOORDYNACYJNEJ DS UTWORZENIA POLSKIEGO KRAJU NARODOWOŚCIOWO-TERYTORIALNEGO ORAZ ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU POLAKÓW NA LITWIE DO LUDNOŚCI WILENSZCZYZNY

Litwa jest historyczną Ojczyzną Litwinów i Polaków, dlatego są wspólne i nasze cele. Widząc realne zagrożenie praw wszystkich obywateli Litwy oświadczamy, że nastąpił czas wzajemnego porozumienia i zapomnienia starych krzywd i wypażeń. Aprobujemy Ustawy Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z dnia 29 i 31 stycznia 1991 roku, w których uwzględniono szereg propozycji Polaków i mieszkańców innych narodowości; o utworzeniu wyodrębnionej jednostki administracyjno-terytorialnej na Wilenszczyźnie, o gwarancjach urzędowego używania języka ojczystego, o niezmiennianiu nazwisk w nowych dowodach osobistych.

Rada Koordynacyjna i Związek Polaków na Litwie uważają, że wymienione dokumenty stwarzają podstawy do wzajemnego zaufania i rozstrzygnięcia nabrzmiałych problemów ludności Wilenszczyzny na zasadzie porozumienia większości z mniejszością. Wyrażamy nadzieję, że nasze dążenia do rzeczywistej demokratycznej przemiany społeczeństwa bez jakiegokolwiek dominacji narodowości-

wej, wyznaczonej i językowej statusu są podstawą przyszłego stanu Wilenszczyzny i stworzą możliwość do zachowania wielokulturowej spuścizny historycznej, materialnej, duchowej, integralności terytorialnej, rozwoju nowoczesnych metod gospodarowania, oświaty i kultury. Zwracamy się do ludności Wilenszczyzny o wzięcie aktywnego udziału w sondażu w dniu 8 lutego 1991 roku i głosowanie za tym, aby w nowo opracowanej Konstytucji Republiki Litewskiej było zapisane, że: „Państwo Litewskie jest niepodległą republiką demokratyczną“.

Wyrażamy nadzieję, że Rada Najwyższa Republiki Litewskiej pomyślnie i całkowicie rozstrzygnie nasze problemy, wyłączone w dokumentach Związku Polaków na Litwie, na II Zjeździe Deputowanych w Ejszyskach 6 października 1990 roku, uczyni wszystko, aby nasza wspólna Ojczyzna — Litwa była Matką dla jej mieszkańców niezależnie od narodowości.

Niniejszą odezwę opublikować w środkach masowego przekazu.

Rada Koordynacyjna ds. Polskiego Zarząd Główny Związku
Kraju Narodowościowo-Terytorialnego Polaków na Litwie

Uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

O UZUPEŁNIENIU DELEGACJI PANSTWOWEJ REPUBLIKI LITWESKIEJ NA ROZMOWY MIĘDZYPANSTWOWE ZE ZWIĄZKIEM SRR

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej postanawia:

- 1) Uzupelnic delegacje państwowa Republiki Litewskiej na rozmowy międzypaństwowe ze Związkiem SRR następującymi członkami:
1) Gediminas Wagnerius — premier Republiki Litewskiej;
2) Audrius Butkewiczius — dyrektor generalny Departamentu Ochrony Kraju Republiki Litewskiej;
3) Kestutis Glaweckas — deputowany do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej;
4) Waldemaras Katkus — za-

stępa ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej;

- 2) Odwołać ze składu delegacji państwowej na rozmowy międzypaństwowe ze Związkiem SRR deputowaną do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Kazimierę Prunskienę;
- 3) Polecić delegacji państwowej na rozmowy ze Związkiem SRR, aby również nadal trzymała się zasad politycznych, potwierdzonych uchwałą Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-351 z 5 lipca 1990 r. i uchwałą nr 1-900 z 28 grudnia 1990 r.

Tradycyjne spotkanie

WILNO (ELTA). 6 lutego odbyła się w Wilnie narada członków Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej przewodniczących komisji przedkwalifikacji frakcji Rady Najwyższej rządu. Prowadził ją przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis.

Na naradzie wysłuchano informacji zastępcy przewodniczącego Republikańskiej Komisji „Roztocze“ Wacława Litwinowa o przygotowaniu do mającego się odbyć 9 lutego now-

Omówiono program obchodów 16 Lutego. Przewidziano, że 15 lutego odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Najwyższej. 16 lutego uroczysta akademія z okazji święta Niepodległości Republiki Litewskiej odbędzie się w Teatrze Opery i Baletu. Spodziewane jest, że w imprezach weźmie udział wielu gości zagranicznych.

Uchwałą Prezydium Rady Najwyższej powołano republikancką komisję deputowanych w sprawie rozstrzygnięcia kwestii

na konta wkładów). Będzie ona rozpatrywała skargi obywateli dotyczące decyzji miejskich, rejonowych komisji deputowanych.

Na naradzie omówiono najważniejsze zagadnienia działalności Rady Najwyższej i rządu na luty i pierwszą połowę marca. Wiele uwagi poświęcił się przygotowaniu i przyjęciu ustaw, przede wszystkim tych, które są związane z reformą gospodarczą. O tych, a także innych kwestiach na naradzie mówił premier Republiki Litewskiej Gediminas Wagnerius.

Dokonano wymiany poglądów

„Zacznemy być razem” POPIERAM, ALE TEŻ ZASTRZEŻAM

(Dokończenie ze str. 1)
rodów w pełni tych słów znaczącym w naszych demokratycznych państwach i na pewno trwalsze od tych formowanych z woli jakiegoś króla lub księcia, nie mówiąc już o obcych cesarzach z ich decyzjami. A na tym nam przecież zależy najbardziej.

— Jak Pan ocenia stosunki polsko-litewskie wewnątrz Litwy? „Kłody pod nogi” w jej niepodległościowym marszu...
— Nigdy się nie zgadzałem i nie zgodzę z uogólnieniem, że to Polacy jako naród czynili lub czynią tak czy owak. Szkodę wyrządzili poszczególni działacze, których zresztą było немало. Uziurpowali oni sobie prawo przemawiania mi imieniu Polaków, szkodać także im samym. Wynikało to z tego, że widzieli problem po swojemu, albo też mieli własne polityczne cele, aby w takim świetle go przedstawić.

Konstatując to, jak było, możemy tylko wyrazić ubolewanie, iż nie było lepiej. Wtedy nie dalbyśmy możliwości imperium nawet projektować wydarzenia, jakie dziś mają miejsce gdzie indziej. Związkiwoi Sowieckiemu chodził przecież o skłócenie narodów poprzez potęgowanie napięć, aby potem z Kremia pospieszyć je „rozstrzygnąć”, choćby za pomocą czołgów.

U nas konflikt polsko-litewski mimo usilnych starań strony trzeciej nie wytworzył się, jako że nie ma pod sobą podstaw o dużej mierze, a również z racji na sztuczność propagandy. Owszem, nieporozumienia miały miejsce, ale w ważne nie przerosły, gdyż ludzie doskonale rozumieją, że niesnaski narodowościowe są polityką faniowaną przez cudze siły, nie chcące stracić swych pozycji z wykorzystaniem potęgi i potencjału innego państwa, którego „zresztą” interesy reprezentują poniekąd na Litwie. Myślę, że realnie myślący ludzie aż nadto dobrze mogli się o tym przekonać. Zresztą, miejscowi działacze polityczni zostali postawieni w sytuacji, gdy wyraźnie musieli się określić z kim są: albo z Litwą, albo z Sowiecami. Możemy tylko się cieszyć, że większość z nich skłonna jest obstawać przy Litwie, że wszelkie idee o radzieckich Polakach, o polskiej republice radzieckiej na Litwie i nie tylko, bo z próbą wciągnięcia do gry Białorusi, a nawet Rzeczypospolitej Polskiej, wzięły w łeb. Oczywiście, poszczególni ludzie, nie będą tu wymieniali nazwisk, nadal z tego nie rezygnują, aczkolwiek liczbą tych, którzy dali się nabrać, podobnie jak tych próbujących zbić tani kapitał, wyraźnie maleje.

Zacznemy być razem. I dobrze, albowiem jest to jedyna słuszna droga w tworzeniu niepodległego i demokratycznego państwa, które zobowiązane jest troszczyć się o każdego obywatela. Bez demokracji wszyscy są przecież jedynie zabawkami w rękach dyktatorów i intrygantów.

— Szczególną „solą w oku” były dążenia Po-

laków na Litwie do autonomii Wileńszczyzny. Czy trzeźwo zważywszy nie można im było uczynić zadość od razu, skoro ostatnio parlament republiki wreszcie je zaakceptował?

— Wielokrotnie już mówiłem, że w pozornej niewinnej koncepcji tworzenia terytorialnych jednostek autonomicznych ukryty jest ładunek wybuchowy. Na szczęście, polscy działacze polityczni, jak zresztą większość społeczeństwa polskiego, zrozumieli, że realne rozwiązanie tych problemów jest sprawą ważniejszą niż tworzenie jakiegokolwiek osobnego państwa, które konfliktowałoby z całą Litwą, tworzyłoby gniazdo intryg dla obcego państwa.

— W 17 numerze „Magazynu Wileńskiego” zostało zamieszczone podpisanie przez kilkudziesięciu intelektualistów polskich Memorandum o sytuacji Polaków na Litwie, a niedawno w „Kurierze Wileńskim” znalazło się Aide Memoire w sprawie potrzeb mniejszości polskiej w Republice Litewskiej, wystosowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Jak Pan ocenia te dokumenty, dotyczące sytuacji Polaków na Litwie i na ile mogą być one przyjęte do wiadomości, a może też do realizacji przez rząd Republiki Litewskiej?

— Dokument zamieszczony w „Magazynie Wileńskim” wspominał jako tekst, nacechowany nieprawdą i niechęcią, brakowało w nim treści pozytywnej. Jeżeli autorami byli intelektualiści, to raczej z powodu urzędu. A podpisy mogli pobierać. Ten drugi dokument czytałem dużo wcześniej, niż znalazł się w druku, stąd nie mogę już teraz szczegółowo go skomentować. Przypominam sobie, że byty w nim kwestie formułowane jako życzenia czy nawet żądania, już rozstrzygnięte wtedy albo takie, które sami próbujemy rozstrzygnąć. Wygląda więc na zdobywanie punktów: niby specjalnie z tego żądania na Litwie ma coś się robić dla Polaków. Było w tym dokumencie szereg racjonalnych propozycji, a wraz z nimi propozycje pod dyskusję. Nie za bardzo wiem, czy rząd polski skłonny dziś byłby to wszystko zrealizować dla dobra mniejszości narodowościowych na swym terytorium. Może dlatego że strony Polski nie mamy żadnych oficjalnych propozycji, by przedyskutować to Aide Memoire. Z pewnością nie zostanie ono pominięte, gdy będziemy się spotykali na oficjalnym szczeblu państwowym, w co wierzę. Wystosowałem zresztą do Pana Skubiszewskiego zaproszenie do złożenia wizyty na Litwie i teraz czekam na pozytywną odpowiedź.

— Czego chciałby Pan życzyć Czytelnikom wczorajszego „Czerwonego Sztandaru”, a dzisiejszego „Kuriera Wileńskiego”?

— Żeby już nigdy więcej nie zostali Czytelnikami „Czerwonego Sztandaru”...

— A na poważnie?
— To jest bardzo poważne życzenie.
— Dziękuję za wywiad.

Rozmawiał
Henryk MAZUŁ

9 LUTEGO — Powszechny sondaż mieszkańców

Dać szansę młodej rodzinie

Moi rozmówcy Jolanta i Hubert Blujowcy stanowią młodą rodzinę. Pobrali się przed niepełną dwoma laty. Jola ma 22 lata, jest absolwentką szkoły im. A. Mickiewicza, 24-letni Hubert ukończył szkołę średnią nr 5, ma za sobą służbę w wojsku. Obecnie odbywają studia i uczą się. Ona — w języku polskim i literaturę w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym, on — prawo na Uniwersytecie Wileńskim. Plebiscyt czyli sondaż obywatelski uznają moi rozmówcy za słuszny i mają zamiar wziąć w nim udział, bowiem są za niepodległą i demokratyczną Litwą. Wywiązała się na ten temat oraz inne aktualne tematy ciekawa rozmowa.

KOR: Które z ostatnich psonięć i uchwał parlamentu Litwy najbardziej was zainteresowały?

H. B.: Jako Polacy nie możemy pozostać obojętni wobec uchwał z 29 stycznia br., w myśl których zapadła decyzja o osobnym statusie dla obywateli wileńskiego. W myśl tej decyzji mamy gwarancję, że, po pierwsze, Wileńszczyzna podlegać będzie podległości administracyjnej Litwy nie zostanie rozdzielona, czyli Polacy będą nadal zwracać należeli do tej samej jednostki administracyjnej. Po drugie, pomysłami o polskiej młodzieży Wileńszczyzny. Opracowuje się dla niej perspektywiczny program uzyskiwania wyższego wykształcenia z uwzględnieniem tego, że program i poziom absolwentów

terenie, zmiany, jakie zostały wniesione do Ustawy RL o mniejszościach narodowych. Chociażby Artykuł 4, który zapewnia swobodne użycie obok języka państwowego swego ojczystego języka, w tym też na szczeblu urzędowym. Sądzę, że wreszcie się zjawia we wszystkich miasteczkach Wileńszczyzny polskie napisy na wywieszkach, tablicach, nazwach ulic itp.

J. B.: Kwestia, o której tak wiele pisał „Kurier Wileński”, dotycząca wpisów polskich nazwisk do dowodów osobistych, też, moim zdaniem, znalazła dość pomysłowe, czyli kompromisowe rozwiązanie: każdy może samodzielnie zdecydować, w jaki sposób ma być wpisane jego nazwisko. Chciałabym, aby moje nazwisko w nowym dokumencie zachowało oryginalne brzmienie, bowiem końcówka „jenc”, całkiem zmieniałaby, czyli zamieniałaby je, w dobre więc się stało, że uchwała parlamentu daje możliwość wyboru.

KOR: Na jakie problemy powinien, waszym zdaniem, zwrócić uwagę parlament w najbliższym czasie?

J. B.: Zyczyłabym naszym deputowanym, jak też rządowi republiki odejść „na chwile” od spraw wyłącznie politycznych i chociaż trochę uwagi poświęcić kwestiom socjalnym. Głosimy za demokratyczną republiką, wolną i niepodległą, niech więc będzie w niej wszystkim dobrze. Na razie nie widzę najmniejszej troski o młodą ro-

że ta kategoria ludności była pod specjalną ochroną państwa. Dawano jej nieduży bezwzględny zasiłek materialny oraz tzw. MM, czyli pożyczkę dla młodego małżeństwa, niżej oprocentowaną, za którą mogli bez kolejką nabyć pościel, meble, naczynia itp. Niektórzy wpłacali też sumę na mieszkanie. U nas młodzi małżonkowie są zdani wyłącznie na własne siły lub na wsparcie rodziców. Dobrze, jeśli mogą liczyć na ich mieszkanie, ich materialną pomoc. A jeśli nie? Mam przyjaciół, młodych małżonków, mieszkających w burdach, akademikach. Nie mają w tej chwili żadnej możliwości otrzymania mieszkania, zbudowania własnego domu. Bo z czego zacząć? Zarobki nie są wysokie, o dobrą pracę zresztą też nie jest łatwo. Jeśli nie da się szansy przetrwania młodej rodzinie, nie wspomnie się jej w pierwszym okresie, to czy znieśie ona wszystkie trudy dnia codziennego, czy zostanie tą podstawą społeczeństwa, jaką ma być?

KOR: Czy również borykacie się z podobnymi trudnościami jako młoda rodzina?

J. B.: Mieszkamy z moimi rodzicami. Ma to swoje dobre strony, bo nasza roczna córeczka Patrycja pod opieką babci lepiej się chowa, a my możemy spokojniej zyskować się do egzaminów. Na przyszłość marzymy jednak o czymś własnym, osobnym...

KOR: Dziękuję za wywiad

Popieram całkowicie ogłoszony przez Radę Najwyższą republiki sondaż. Najwyższy czas każdemu z nas wypowiedzieć się wreszcie na temat: jak będziemy żyć i z kim pójdziemy tworząc republikę prawdziwie demokratyczną. Tak już los nas decydował, że właśnie na nasze pokolenie spadła odpowiedzialność za stworzenie takiej formacji społecznej. My, ludzie różnych narodowości, będziemy kształtować nową rzeczywistość, więc w jej imię zapominajmy o rozbieżności poglądów. Zjemy obok siebie od wieków i nadal będziemy żyć, nie my, to nasze dzieci.

A więc, wolna i demokratyczna Litwa. Wolność — to wybór dla każdego człowieka. Im więcej ma człowiek do wyboru, tym bardziej jest wolny. Wychochodzą z założenia, że w wolnej demokratycznej Litwie, każdy jej obywatel, każdy człowiek ma jednakowe prawo do pracy, nauki i prawo wyboru dowolnej partii politycznej nawet najbardziej skrajnej. Krótko mówiąc, musi żyć i korzystać z praw w duchu Helsinek i Wiednia. W tym celu przede wszystkim należy zaważyć nacjonalizm, przybierający jakże często formę szowinizmu, nie mam bynajmniej na myśli tylko Litwi-

nów, ale również niektórych mieszkańców Litwy. Jestem głęboko przekonany, że przy obecnych warunkach, jeszcze daleko do wolności i demokracji. Najwyższy więc czas, by wyrzucił się jedynostanowej propagandy, gdyż coraz bardziej zaczyna ona przyswajać cha to stalinowską propagandę. Ponadto zdrowo myśleć, że wszystko co było dotąd, było i trzeba się z tym pogodzić, nie pełnie nowe, a stworzyć dla siebie nowe, od początku. Kłopoty tegoż rodzaju protestują przeciwko takiemu stawianiu sprawy. Tendencja jest szeroko rozpowszechniona. No, bo obywateli takich fakt: wyrzucają dotychczasowych i kompetentnych ludzi z miejsca pracy, zwalniali z pełnienia obowiązków, a na ich miejsce angażujemy nowożytnych, jakże często ludzi dalekich od doskonałości. Przykładem jest już wiadome, Gdynia to w jakimś stopniu zależała od mnie, nalożyliśmy tabu na wszystko, co rozpała wrogie między ludźmi innych narodowości i poglądów.

Jan GADOWICZ

KROK DO PRZODU. DOKĄD KOLEJNE DWA?

W końcu ubiegłego roku, 29 grudnia, wydrukowaliśmy rezolucję i inne dokumenty Zjazdu Przedstawicieli Litwy Wschodniej. Tymczasem 29 stycznia br. parlament Litwy uchwalił biogunowo odmienne, zaproponowane przez frakcję polską zmiany w ustawie o mniejszościach narodowościowych.

— Co na to delegaci wspomnianego zjazdu? — pytam kandydaty nauk filologicznych, starszego pracownika naukowego Instytutu Języka Litewskiego, przewodniczącego towarzystwa „Vilnija”, członka prezydium Rady ds. Litwy Wschodniej Kazimierasa GARSZWE. Rozmówca z góry zaznacza, iż może się wypowiadać jedynie we własnym imieniu.

— Oczywiście, nie są usatysfakcjonowani. Ale dokument to nie najważniejsze. Zasadniczą sprawą jest, jak będą komentowane jego punkty, jak będą wcielane w życie. Być może po odpowiednim wytłumaczeniu same tezy staną się do przyjęcia.

Myślę, że Rada ds. Litwy Wschodniej będzie omawiała dokument i ustosunkuje się do niego przychylnie. Mówię o tym z takim przekonaniem, bo sam często bywałem jej zrozumianny. Wygląda, że jestem największym polakożercą. Wiele osób zarzuca mi ciągłotki do litwinizacji Wileńszczyzny. Wcale nie chcę jej litwinizować. Po prostu w ten sposób żartuję, a ludzie nie znają się na żartach.

Można przeciw rozmawiać i wszystko sobie wyjaśnić. I pan Stanisław Pieszko nie musiałby zadawać pytań. Nawet proponowałbym porozmawiać, wytłumaczyć sobie nasze postawy. Nie powiem, żeby przyjęto moją inicjatywę.

Z tych niedomówień wynikają nieporozumienia, ludzie piszą listy. Co prawda, jest to sprawa redakcyjna, ale moim zdaniem, nie warto tych rzeczy drukować... minęło tyle czasu. Drukowanie takich dokumentów też nie uważam za stosowne. Skąd były wzięte? Nikt z nami nie rozmawiał, nikt nie komentował, ludzie źle zrozumieli. Ponadto w chwili, kiedy przyjęto uchwałę o zmianie Ustawy, wyszły wydrukowały oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Moim zdaniem, powinniśmy teraz nie jątrzyć wypominając sobie przeszłość, tylko otworzyć od-

log, wyjaśnić sobie wiele spraw, żebyśmy się lepiej rozumieli.

— Trudno wymagać, żeby ludzie spodziewali się żartów w kwestiach żywności dla nich ważnych. Tymczasem uważać za żarty np. stwierdzenie w oficjalnym dokumencie, iż nie weryfikować trzeba tylko „imzejycznych”

Drukujemy dokumenty, by ludzie musiały wiedzieć, kto ma wobec nich jakie zamiary. Zresztą dokumenty zjadła nie są chyba sekret — być w nich nawet zaznaczone, że będą podane do informacji. Niestety, ani redakcja, ani ludzie z polskich placówek nie mogła się ich doczekać. Żeby się rozumieć, trzeba o sobie coś wiedzieć. Chyba rzecz słuszną jest oczekiwanie od oficjalnych działaczy oficjalnych wypowiedzi?

Jaki jest pana stosunek do tego, że parlament konkretnie się wypowiedział w sprawie postulatów Polaków dając nadobję na gwarancje praw?

— Jestem zdania, że bezspornie powinniśmy zweryfikować wszystkich nauczycieli, bez względu na to, jakiej są narodowości. Miałbym w tej kwestii kontrprzytłacz, czy będzie to zmianie ustawy; czy będzie to wyłączenie o statusie obywateli wileńskiego, czy wszystkich rejonów?

Samo powołanie obywateli wileńskiego uważam za rzecz słuszną i naturalną, sam to swoje czasu postuluje, wylewał w brozurce.

Jeszcze jedna niezbyt klarowna dla mnie sprawa. Dotyczy języka lokalnego. Jest to polski, rosyjski czy pruski? Języki polski i rosyjski, to na ogół ludzie od Wilna wypędzeni, gdzie mówiła, moim zdaniem, rosyjsku.

To są dwa zastrzeżenia. Czyżby można było sformułować inaczej, miałbym swoje propozycje. Chciałem brnąć dalej w przygotowaniu propozycji. Natomiast sam propozycja „Ustawy Republiki Litewskiej o zmianie Ustawy Republiki Litewskiej o mniejszościach narodowościowych” uważam za słuszną. Proponuję wypracować projekt parlamentu, który powinien być wypracowany w konsultacji z wolnościami i artykułami.

— Wracając do polskiej kwestii, czy uważa pan, że na podstawie Rezolucji...

GDY OBOK RAMIĘ PRZYJACIELA...

POLSKOŚĆ CZYNEM SIĘ MIERZY

Obecnie podczas gorących dyskusji, w szczególności na tematy patriotyzmu, w czasie ogólnego rozpolitykowania... często gęsto pada słowo — polskość. Jak je należy rozumieć, co się z nim łączy? Każdy z nas na swój sposób może odpowiedzieć na te pytania.

... Serdecznie dziękuję za przekazane do naszych zbiorów, za łaskawym pośrednictwem p. Jerzego Waldorffa, fotokopie dwóch listów Ludwika Sempołńskiego. Wzobogaciły one naszą dokumentację, dotyczącą tego wybitnego artysty — pisze kierownik Muzeum Teatralnego w Warszawie p. Ewa Makomska.

W ogóle szanownego Mistrza p. Jerzego cechuje jakże nieczęsto spotykana w naszych czasach uwaga wobec ludzi, w tym nas, dziennikarzy wileńskich, za co jesteśmy serdecznie wdzięczni. Zawsze znajduje czas, by napisać do Wilna, wesprzeć dobrym słowem, dać otuchy.

złym uznaniem: napisać dwa teksty na ten sam temat, a tak bardzo różne i odmiennie wrzuszające, to nie było sukces! Sam bym lepiej nie potrafił! — pisze p. Jerzy Waldorff do jednej z naszych koleżanek redakcyjnych.

Ktoś powie, że tak postępują tylko ludzie starej daty, to oni „chorują” na pisanie listów, prowadzenie korespondencji. Jest to twierdzenie sprzeczne z prawdziwym pojęciem elementarnej, tradycyjnej polskiej kultury, która powinna nas cechować.

Dzisiaj kierujemy je do Państwa Danuty i Igora Smiałowskich z Warszawy, którzy w swoim liście m. in. piszą: „... Całym sercem, myślimi, pełni trwogi, ale i nadziei, jesteśmy z Wami. Trzymajcie się — nie jesteście już sami...”

Tę notatkę nie wyczerpujemy poruszonego tematu. Dopiero go rozpoznamy. Będziemy wciąż do niego wracać, ze słowami wdzięczności. Wracać w kontekście aktualnych spraw naszego życia, a tych naprawdę podobnie będzie przybywało coraz więcej.

Jerzy SURWIŁO

CO, KIEDY, GDZIE

TEATR

- ◆ Dziś i jutro gościmi sceny Wileńskiej Opery są aktorzy Kowieńskiego Teatru Muzycznego, którzy zaprezentują „Wesołą wdówkę” (godz. 18).
- ◆ W niedzielę dla dzieci „Królowa na Śnieżka i siedmiu krasnoludków”. Wieczorem — koncert Litewskiej Narodowej Orkiestry Symfonicznej, która za prezentuje utwory R. Straussa, B. Beethovena.
- ◆ Teatr Dramatyczny. Dziś — „Szczury”. Jutro i w niedzielę na Małej Scenie — „Wiśniowy sad”.
- ◆ W Młodzieżowym — dziś i jutro „Śmierć Anarchisty” (godz. 18.30).

FILM

- ◆ „Lietuwa”. Polecamy przygodowy film J. Bromskiego „Zabij mnie, gliko”.
- ◆ W lektorium „Wiedza” w niedzielę o godz. 15 projekcja „Wiernej rzeki”.

KONCERTY

- ◆ Najlepsze humorystyczne grupy i poszczególni wykonawcy zbiorą się w niedzielę w Pałacu Sportu, gdzie przebiegać będą finałowe koncerty (dwa, o godz. 13 i 17) ośmiu zwycięzców. Można tu będzie posłuchać takich zespołów jak „Dwaj Arturowie”, „Dwiratki”, „Robera” oraz „Geras oras” („Dobra aura”) i in.
- ◆ Dziś w Pałacu Pracowników Sztuki utwory S. Prokofie-

- ◆ Jutro — utwory W. A. Mozarta w wykonaniu W. Wozniardy.
- ◆ Natomiast w Sali Barokowej w niedzielę koncerty organizowani D. Mikalauskaitė-Kavaliauskaitė (godz. 18.30).

WYSTAWY

- ◆ Kto nie zdążył obejrzeć pokazu wileńskich plastyków radzimy to zrobić, oczywiście. Czynnym w Pałacu Wystaw Artystycznych. Można tu obejrzeć około 300 najprzeróżniejszych płócien znanych i debiutujących autorów.
- ◆ Obok — wruszająca ekspozycja fotografii „Wilno 11-16 stycznia”.
- ◆ Pałac Pracowników Sztuki. Młodzi plastycy Judita Budrūnaitė-Umbrasienė oraz Wytautas Umbrasas przedstawili na osąd publiczności swe prace. Judita — płótna, Wytautas — rzeźbę.
- ◆ Galeria Fotograficzna. Ekspozycja plastyki E. Szeszkausa.
- ◆ W Towarzystwie Krajoznawczym (ul. Trocka 2) ekspozycja fotograficzna krajoznawcy A. Petrasziūnasa.
- ◆ W hollu kina „Wilnius” obejrzyć można wystawę rysunków dziecięcych. Swe prace wystawili tu uczniowie szkół stołecznych, jak też Dusetos, Plunge.
- ◆ Zmieniający się i uzupełniający pokaz rysunków dziecięcych, czynny pod otwartym niebem na Placu Niepodległości.

Katalog biblioteki hr. Czapskiego

Ostatnio Muzeum Szkolne w Holznanach na Osmiańszczyźnie (obwód grodzieński, BSRR) otrzymało dość ciekawy eksponat — katalog biblioteki hrabiego Adama Czapskiego, b. właściciela majątku Nowosiółki. Przekazał go Bronisław Bienaszewicz, mieszkaniec pobliskiej wsi.

zaledwie 29 kartek, na których są zapisy 1100 tytułów. Analizując resztki katalogu, można przypuszczać, że hr. Czapski ciekawiał się twórczością: A. E. Odyńca, E. Orzeszkowej, W. Syrokomli, A. Mickiewicza, H. Sienkiewicza, J. Kra-

J. TERLECKI

Ekran

- LIETUWA — „Zabij mnie, gliko” (Polska, 2 odc.) o 11, 13.30, 16.00, 18.30, 21.
- HELIOS — I sala — „Przełączając kanały” (USA) o 11.30, 13.50, 16, 18.10, 20.20. II sala — „Człowiek z Rio” (Francja — Włochy) o 10.35, 12.50, 15.10, 17.30, 19.50.
- WILNIUS — „Przełączając kanały” (USA) o 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20.
- PERGALE — „Brygada kryminalnej policji” (Francja) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
- WINGIS — „Przełączając kanały” (USA) o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
- LAZDYNAI — „Kobieta dnia” (ZSRR) o 11.30, 16, 17.45, „Jeszcze jedna więź” (Indie, 2 odc.) o 13.15, 19.30, 9, 10.11 — „Samson i Sally” (kreskówka, Dania—Szwecja) o 10 (dla dzieci).
- TAIKA — I sala — „Nigdy nie mów „nigdy” (Anglia) o 12, 14.40, 17.20, 20, 9, 10.11 — „Saddock” (ZSRR, w jęz. lit.) o 10 (dla dzieci).
- AIDAS — „Lowelias” (ZSRR) 9.11 o 16.30, 18.30, 20.30, 10.11 o 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
- DRAGUASTE — „Nigdy nie mów „nigdy” (Anglia) o 12.30, 17, 19.40, „Samson i Sally” (kreskówka, Dania—Szwecja) o 15.10 (dla dzieci).
- AUSZRA — „Oficer z różą” (Jugosławia, dla dorosłych) o 10.30, 14.50, 19.10, „Trójka bermudzki” (Polska) o 12.40, 17.
- PLANETA — „Zawodowiec” (Francja) o 12, 14, 16, 18, 20.
- ADRIA — „Życie jest piękne” (Jug.) 8.11 o 16, 18, 20, 9, 10, 11, o 14, 16, 18, 20.
- TEWYNE — „Operacja B” o 12, 14, „Lista ofiar” o 16, „Śmierci na przekór” o 18, „Polna orchidea” (USA, 2 odc. dla dorosłych) o 20.
- WIDEOSALON — 8—10.11 „Piękny Jonny” o 18.15, „Polna orchidea” (USA, 2 odc. dla dorosłych) o 20, 8—10.11 „Kosmiczne jaja” o 16.30, 10.11 — Kreskówki o 15 (dla dzieci).

Kalendarium

- ◆ Piątek (8.II) jest 39 dniem 1991 r. Do końca roku pozostało 326 dni.
- ◆ Znaki Zodiaku — Wodnik.
- ◆ Imieniny: Hieronima, Jana, Piotra, Zakłiny.
- ◆ Wschód słońca — 7.58, zachód — 17.10. Długość dnia — 9 godz. 12 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 8 lutego zachmurzenie zmienne, lokalne opady śniegu. Wiatr południowo-wschodni, umiarkowany, temperatura 6—8 stopni mrozu.

Składamy wyrazy głębokiego współczucia Danucie, Janinie i Bronisławowi Ju-

Telewizja

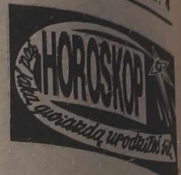
- SOBOTA, 9 LUTEGO Moskwa I
- 5.30 — Koncert. 5.55 — Kreskówka. 6.15 — Sport dla wszystkich. 6.30 — Gimnastyka rytmiczna. 7.00 — Poranny program rozrywkowy. 7.30 — Zdrowie. 8.00 — TSN. 8.15 — Koncert utworów P. Czajkowskiego. 8.45 — Kreskówka. 9.45 — Film dok. 10.50 — „Wiercipięta”. 12.30 — Tańcy. „Flamenco” (Hiszpania). 13.00 — Film n.p. „Krajobrazy Ziemi”. Odc. 5 — „Sawanny”. 14.00 — TSN. 14.15 — Kreskówka. „Tajemnica złotych ciżemek”. 14.25 — Wiecej twórczy poety L. Derbieniewa. 17.00 — Panorama międzynarodowa. 17.45 — Kreskówka „Cudze okna”. 17.50 — TV Film fab. „Gagmen”. Odc. VI — „Gwiezdny kurz”. 18.20 — Film fab. „Figurystryka” (Kanada). 20.00 — Czas. 20.45 — Klub wesolych i pomysłowych. 23.15 — TSN. 23.30 — WID. 0.30 — „Wysięg w pionie”. (Odc. II). 01.35 — Film-balet „Chapliniana”.

Telewizja Polska

- 10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Teleferie oraz „Robin Hood” (12) — serial prod. ang. 11.40 — Na zdrowie. 12.00 — Wojskowy magazyn publicystyczny. 12.25 — Wędrówki dalekie i bliskie. 13.00 — Aktualności telegazety. 13.05 — „Życie” — magazyn ekologiczny. 13.35 — Rock express. 14.05 — Prezydenci: George Bush. 14.35 — Laboratorium. 15.05 — „Siódemka w Jedyne” — francuski program satelitalny. 15.30 — Walt Disney przedstawia. 16.40 — Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym. 17.25 — „Smak życia”. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Magazyn teatralny. 19.05 — „Siódemka w Jedyne” — francuski program satelitalny. 19.50 — Z kamerą wśród zwierząt. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „10” — film fab. prod. USA. 23.10 — Kontra... punkt. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.50 — Sportowa sobota. 0.40 — „Limuzyna Daimler Benz” — film prod. pol.

NIEDZIELA, 10 LUTEGO

- Moskwa I
- 7.00 — TSN. 7.15 — Ciągnięcie „Sportлото”. 7.45 — Gimnastyka rytmiczna. 8.00 — Wczesny rankiem. 9.00 — W służbie ojczyźnie. 10.00 — Poranny program rozrywkowy. 10.30 — Klub podróżników. 12.00 — Godzina dla wsi. 13.00 — Kłosk muzyczny. 13.30 — Program „Wedi”. 14.00 — TSN. 14.15 — Maraton-15. 15.30 — Niedzielny koncert. 17.10 — „Walt Disney przedstawia...” 18.00 — Kreskówka „Gdzie jesteście, przyjaciele moi?” 18.35 — Film fab. „Moja ukochana brunetka” (USA). 20.00 — Czas. 20.45 — Humorystyczny program rozrywkowy „Nie chęsz — nie słuchaj...”. 21.45 — Koncert L. Leszczyńskiego. 22.45 — TSN. 23.00 — Film-koncert „Baron cygański”. 0.20 — „Wysięg w pionie”. Odc. III.
- Telewizja Polska
- 9.55 — Program dnia. 10.00 — „Droga na południowy



KTO URODZIŁ SIĘ 8 LUTEGO

Staly, uczyli się, uczyli się, ma dobre serce. Sve uczucia, walki i namiętności zanyma wewnątrz niego, prawie z tego nie przedostają się. Jest to człowiek inteligentny, Lagodny, o dobrym sercu, potrafi być również przewidywalny, ostrożny i nieufny.

Ma stalo i jasno określone cele i wyciag i dąży do nich nieustannie. Potrafi prowadzić życie. W małżeństwie wykazuje dużo zdrowego rozsądku i troski o szczęście swego partnera. Nawet wtedy, gdy stosunki małżeńskie układają się dla niego niepomyślnie — już mówi o rozwodzie i potrafi być ciepły i jeszcze wzorowym mężem (i ojcem), ustepliwym, pomocnym, dążącym do wzajemnej harmonii.

Wady. Zatiopiony w samu sobie — może wykazywać zbyt wielki egoizm, jak też zbyt dużą zarozumialość i wyniosłość.

Dziecko tak urodzone — jest bardzo interesujące dzięki swej inteligencji i zrozumieniu życia, ponad swe lata. Rodzice powinni dzielić się z nim swymi myślaniami i uważać je raczej za swego towarzysza.

Wówczas wykazuje ono nietykalną troskę o dobro rodziny, posłuszeństwo, i będzie szczerze, o ile uda mu się coś uciągnąć dla innych. Pragnie bowiem zawsze iść drogą prawdy, gdyż też trzeba mu zawsze tłumaczyć, dlaczego należy unikać pewnych czynów.

W takim postępowaniu z dzieckiem należy jednak strzec się przesady — inaczej stanie się nadmiernie pewne siebie i zarozumiałe — ze względu na swe zdolności.

wschód” — film prod. czeskosłowackiej. 13.10 — Wojskowy program publicystyczny. 13.35 — Teatr dla dzieci: Bolesław Lesmian — „Przemyślada Zeglarza i jego wuja Tabakusa” (I) 14.20 — Magazyn „Morze”. 14.40 — Jak wam się podoba — publicystyka L. Bielera. 15.35 — Pieprz i wanilia — z wiatrem przez świat. 16.30 — „Jadzia” — polski film archiwalny. 17.45 — Telewizyjny koncert. 18.25 — 18.15 — Wiadomości. 18.35 — Wiadomości. 18.55 — Wiadomości. 19.05 — Wiadomości. 19.15 — Wiadomości. 19.30 — Wiadomości. 19.45 — Wiadomości. 19.55 — Wiadomości. 20.00 — Wiadomości. 20.15 — Wiadomości. 20.30 — Wiadomości. 20.45 — Wiadomości. 20.55 — Wiadomości. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Wiadomości. 21.30 — Wiadomości. 21.45 — Wiadomości. 21.55 — Wiadomości. 22.00 — Wiadomości. 22.15 — Wiadomości. 22.30 — Wiadomości. 22.45 — Wiadomości. 22.55 — Wiadomości. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Wiadomości. 23.30 — Wiadomości. 23.45 — Wiadomości. 23.55 — Wiadomości. 24.00 — Wiadomości.

PONIEDZIAŁEK 11 LUTEGO

- Telewizja Polska
- 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.10 — Video-10. 17.15 — LUZ — program satelitalny. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Encyklopedia drugiej wojny światowej. 19.00 — 10 minut. 19.10 — Czarne chmury (10-minutowy serial TP. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Teatr (televizyjny) Rodzina Con. John B. Priestley „Rodzina Con. wayów”. 22.45 — Mistrzostwa Senackie. 23.15 — Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym. 23.45 — Wiadomości wieczorne.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Wychodzi co tydzień. Cena 10 kop. Zam. Nr. 282. Indeks 67218. Tel. 61.15.15.